

Rozmowa „Zdania”
z dr Hanną Machińską

Rafał Skąpski
Wiesław Myśliwski – twórca osobny



Pora kończyć tę hucpę
**ŁGARSTWA RELIGII
SMOLEŃSKIEJ**

FOO FIGHTERS

TAKE COVER TOUR 2026

ROYEL OTIS

And

OTOBOKE
BEAVER



15 CZERWCA

WARSZAWA, PGE NARODOWY

BILETY: [TICKETMASTER.PL](https://www.ticketmaster.pl) / [LIVENATION.PL](https://www.livenation.pl)

ANTYRADIO

LIVE NATION



Jerzy Domański MÓJ PRZEGLĄD

Człowieczy los Myśliwskiego

Mówił, że „poza miłością nie ma nic, tylko śmierć”.

Wiesław Myśliwski zakończył swoją wędrówkę na ziemi. Miłością jego życia była żona, Wacława, którą poznał jako 17-latek. I z którą przeżył ponad siedem dekad. Spełniony w miłości. I spełniony jako pisarz. Mędrzec. Mistrz, który uwodził nas słowem.

Najważniejszy dla niego był człowiek. Szukał prawdy o ludziach i ich losach. Pisał w sposób wyjątkowy. Proza Myśliwskiego jest niepodrabialna. Mówił, że najważniejsza w tym, co i jak pisze, jest „prostota, prostota i jeszcze raz prostota. Kiedy siadam do pisania, chciałem zapomniać o wszystkich książkach, jakie przeczytałem, całej tej literaturze”. I pisał tak, że każda z jego książek była wydarzeniem. Nie ulegał literackim modom i obowiązującym ideom.

Mówił też celnie, rozważnie i uważnie. Był konsekwentny w wyborach życiowych i politycznych. Z poglądami po lewej stronie. W Polsce Ludowej związany z wydawnictwami ważnymi dla kultury narodowej: Ludową Spółdzielnią Wydawniczą i Państwowym Instytutem Wydawniczym. Był redaktorem naczelnym kwartalnika „Regiony”. Należał do Związku Literatów Polskich i nie tylko pozostał w nim po wprowadzeniu stanu wojennego, ale nawet podpisał list do gen. Wojciecha Jaruzelskiego w sprawie powołania Rady Kultury. Wielokrotnie

pytany o to po zmianie systemu, konsekwentnie podtrzymywał swoją ówczesną decyzję. Był przekonany, że taka struktura: wielośrodowiskowa, wielopokoleniowa i wieloświatopoglądowa jest wartością najwyższą. I że warto o nią walczyć za wszelką cenę. Miał rację. I osobistą odwagę, by nie płynąć z falą.

O tym, jak Wiesław Myśliwski pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Narodowej Rady Kultury, pisze w tym numerze Rafał Skąpski, który jesienią 1983 r. rozpoczął tam pracę. Dzięki jego wspomnieniom możemy poznać pisarza i jego żonę z bardzo prywatnej i towarzyskiej strony.

Żegnamy giganta literatury. I żegnamy człowieka o poglądach bliskich nam i demokratycznej lewicy. Wiem, także z bezpośrednich rozmów, że był uważnym czytelnikiem naszego tygodnika. Czytał „Przeгляд”, bo cenił linię pisma i wielu autorów, z prof. Andrzejem Romanowskim na czele.

Zostaną nam jego książki. Ku refleksji. I przenikliwa, głęboko poruszająca panorama polskich losów. Niedawno o teatrologii Wiesława Myśliwskiego pisał u nas Tomasz Miłkowski. O mocowaniu się jednostki z historią i o przesłaniu, że „zawsze można i trzeba być człowiekiem przyzwoitym”. Wszystkich, którzy piszą teraz, jak cenią pisarza, proszę, by szanowali także jego życiowe wybory. Żegnaj, Mistrzu.

BAKOWSKI



W NUMERZE

KRAJ

- 8 Łgarstwa religii smoleńskiej**
Pora kończyć tę hucpę
- 17 Mniej niż zero**
Mistrz bajania Leszek Skiba
- 20 Sprawdź, zanim odbierzesz**
Oszuści telefoniczni wciąż atakują
- 24 Wielkanoc pod presją rachunków**
Polowanie na dykontowe promocje
- 34 Władza musi czuć nasz oddech**
– rozmowa z dr Hanną Machińską
- 37 Party crashing w Radzyminie**
Poszło o byłą żonę

ZAGRANICA

- 13 Orbán przestał obiecywać, a zaczął straszyć**
– rozmowa z prof. Bogdanem Góralczykiem
- 56 Gdy piasek zniknie z plaż**
Cenny surowiec kusi mafie

TECHNOLOGIE

- 22 Ucieczka z sociali**
Platformy europejskie za amerykańskie

KULTURA

- 26 Wtedy i na zawsze...**
Wiesław Myśliwski. Pożegnanie mędrca
- 46 Bielsko-Biała bez kompleksów**
Miasto kreatywności i wspólnoty
- 50 Nieprzeciętne poczucie humoru**
Fenomen Tyma i „Rejsu”
- 53 Culturalia**
- 66 Karol Lewalski. Przebłytki**

OPINIE

- 30 Paweł Sergiejczyk**
Czy Nawrocki jest konserwatystą?

SPORT

- 40 Zawiodła defensywa**
Mundial nie dla Polski

ZDROWIE

- 42 Nowoczesne przeszczepy są już dostępne**
– rozmowa z prof. Michałem Grątem

NAUKA

- 54 Złota era języków**
Był nią... neolit!

ZWIERZĘTA

- 59 Emocjonalne życie ptaków**
Inteligentne i z osobowością

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Człowieczy los Myśliwskiego
- 19 Stanisław Filipowicz**
O sztuce myślenia do góry nogami
- 29 Roman Kurkiewicz**
Okrzeja – nasz dobry terrorysta
- 33 Tomasz Jastrun**
Aberracje i chaos
- 45 Wojciech Kuczok**
Wiosenny porządek



BIELSKO-BIAŁA BEZ KOMPLEKSÓW

Miasto kreatywności i wspólnoty



GDY PIASEK ZNIKNE Z PLAŻ

Cenny surowiec kusi mafie

59 ZWIERZĘTA



EMOCJONALNE ŻYCIE PTAKÓW

Inteligentne i z osobowością

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. MACIEJ ŁUCZNIWSKI/REPORTER



✉ Pamiętniki covidowe

Trudno dziś ocenić zasadność wielu decyzji władz w tamtym czasie. Zdarza mi się, wspominając tamten okres, mówić: „stan wojenny”, choć w życiu codziennym ograniczenia lockdownu były o wiele bardziej uciążliwe niż ograniczenia stanu wojennego. Zamknięte parki, cmentarze zamknięte w dzień Wszystkich Świętych, ograniczenia dla właścicieli psów przy wyprowadzaniu czworonogów, ograniczenia dla uprawiających jogging. W domach – biura i szkoły. Wiele zwyczajów utrwalonych w tamtym czasie pozostało z nami. Znam osoby, które odzwyczały się od chodzenia do kina, kupują pakiety streamingowe i oglądają filmy na ekranie własnego telewizora. Albo zakupy – nie chodzą do sklepów czy galerii handlowych, lecz kupują w internecie. Rozluźniły się bardzo więzi międzyludzkie od czasu, gdy zakazane było nawet spotkanie z sąsiadem koło śmietnika. Nawet w dni popularnych imienin nie słyhać odgłosów dorocznego spotkania u sąsiadów. Jest cicho, ale czy o to chodziło?

Marta Niewczas



f Nie wolno się bać, trzeba mówić nie

Nie wolno się bać i należy krytykować obecne relacje międzynarodowe. Wyraźnie widzimy, jak wyglądają np. relacje z Ukrainą. Niebywałą bezczelnością jest gloryfikowanie przez naszych wschodnich sąsiadów postaci pokroju Sułkiewicza i Klaczkiwskiego. Ukraina wyciąga ręce

po polską pomoc (wojskową i inną), a w zamian buduje pomniki tym, którzy mają polską krew na rękach. Obłąkane relacje międzynarodowe. Pozostaje tylko pytanie, dlaczego władze RP tolerują taki stan rzeczy?

Damian Paweł Strączyk

f SAFE 0% — na to liczą Amerykanie

Tak Polska staje się klientem na rynkach zbrojeniowych. Tylko nikt nie pyta, jakim kosztem. Budownictwo socjalne leży, cała mieszkaniówka to patodeweloperka. Ochrona zdrowia zdycha, brakuje lekarzy i pieniędzy na leczenie pacjentów. Szkolnictwo podstawowe i wyższe leży. Ciągłe istnieją śmieciówki i wykorzystywanie pracowników w januszejsach. I tak można by wymieniać patologie tego kartonowego państwa. Za to mamy nowe czołgi, samoloty i inne militarne zabawki. Będzie można umilić sobie czekanie w kilkuletniej kolejce do lekarza i popatrzeć na sprzęt podczas jakiejś parady. Szkoda, że nie informuje się społeczeństwa, że w razie pełnoskalowego konfliktu NATO i Rosji cały ten sprzęt, wydatki i zadłużanie się nie będą mieć żadnego sensu podczas wojny nuklearnej. A Polska od czasów zimnej wojny jest celem dla głowic obu stron: po prostu ma być nuklearną pustynią mającą zatrzymać pochód wojsk czy to zachodnich, czy to ze wschodu. Polska powinna się skupić na polityce zagranicznej, dyplomacji, robieniu wszystkiego, co się da, żeby uniknąć konfliktu, a nie ogłupiać propagandą, jakim to niby silnym krajem jest, bo się zadłuża kosztem kilku pokoleń obywateli. (...)

Michał Czarnowski



ZDJĘCIE TYGODNIA



W wieku 94 lat zmarł Wiesław Myśliwski, wybitny pisarz, dwukrotny laureat Nagrody Literackiej Nike, autor powieści tłumaczonych na wiele języków, filmowanych i wystawianych na scenie. **Więcej o Wiesławie Myśliwskim na s. 26.**

Prawie 57% badanych w sondażu IBRiS dla „Rzeczpospolitej” uważa, że Karol Nawrocki powinien odebrać ślubowanie od nowo wybranych sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Prezes Kaczyński jest przeciw, więc Nawrocki odebrał ślubowanie od dwojga: Magdaleny Bentkowskiej i Dariusza Szostka. Łamanie konstytucji to już drugie imię Nawrockiego.

263 mln 477 tys. 926,83 zł zebrała w czasie tegorocznego finału **Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy**.

Od 2013 r. z tytułu sprzedaży uprawnień do emisji (ETS) wpłynęło do budżetu ponad 130 mld zł. Według raportu NIK z 2024 r. tylko 1,3% tej kwoty wydano zgodnie z przeznaczeniem. PiS traktowało te pieniądze jako zasilenie budżetu na dowolne cele.

Władysław Kosiniak-Kamysz, minister obrony narodowej, jest konsekwentnie spychany przez prezydenta Nawrockiego do roli pomocniczej. Nawrocki po zawetowaniu SAFE stracił autorytet w wojsku. Kosiniak-Kamysz, grając w tej fałszywej orkiestrze, będzie w wojsku nieszanowanym figurantem.

Z 8,5 mln ton zinwentaryzowanych wyrobów z rakotwórczym azbestem po 25 latach usunięto ok. 20%. Nie pomogły kolejne programy administracyjne ani kampanie informacyjne.

Okolo **440 tys. migrantów** bez wymaganych dokumentów przyjechało do USA

w 2025 r. Rok wcześniej było to 2,2 mln osób.

Spada liczba Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii. W 2017 r. było ich tam prawie 800 tys., a w 2024 r. nieco ponad 400 tys. Do czerwca 2025 r. wyjechało kolejne 25 tys. (**Polski Instytut Ekonomiczny**).

Płk Krzysztof „Komar” Miła został dowódcą Jednostki Wojskowej GROM (Grupa Reagowania Operacyjno-Manewrowego), powołanej we wrześniu 1990 r.

W 2025 r. policjanci CBŚP rozbili 157 gangów, w tym 131 polskich. Zarzuty postawiono 265 cudzoziemcom, w tym 111 Ukraińcom.

Hugo Tarres został laureatem **Nagrody im. Andrzeja Nardellego** za najlepszy debiut aktorski w teatrach dramatycznych w sezonie 2024/2025.

W 202 na 308 powiatów brakuje opiekunów osób starszych lub z niepełnosprawnościami. W połowie ubiegłego roku ponad 3,1 mln mieszkańców Polski miało co najmniej 75 lat.

Najczęściej drukowaną od czasów Gutenberga książką jest Biblia. Wydrukowano ponad 5 mld egzemplarzy w przeszło 2,1 tys. języków i dialektów („Angora”).

Na świecie żyje ok. **23-26 tys. niedźwiedzi polarnych.** Dorosły samiec waży do 800 kg.

W ciągu 15 lat wzrosła w Polsce liczba krów, z 5,7 mln do 6,1 mln sztuk.

PRZEBŁYSKI

OPZZ w poszukiwaniu lidera

Dwa lata czekał. Kalkulował. Szukał resztek odwagi. I wspominał, jak przed wyborami maszerował, popierając KO. Teraz już by nie poszedł. Piotr Ostrowski, przewodniczący OPZZ, jest rządem bardzo rozczarowany. Koło więc się zamyka. Ostrowski jest rozczarowany. Związkowcy też. Tylko nie wiadomo, kim bardziej: Tuskiem czy Ostrowskim. Co z takim przewodniczącym mogą wywalczyć pracownicy? Skończy się na jęczeniu i narzekaniu. I czekaniu na spotkanie Tuska z OPZZ. Było czekanie na Godota, a teraz jest poszukiwanie żwawego lidera związkowego.



Megakurniki w parku narodowym

Na początek wyobraźcie sobie: wiedziecie spokojne życie, ale do czasu. Dopóki firma Wipasz SA nie zechce w bliskiej wam okolicy wybudować 14 wielkich kurników. Jak wielkich? W każdym w ciągu roku jest siedem cykli hodowlanych. A każdy cykl to 1 mln 36 tys. sztuk kurczaków.



To oznacza odór. Ale nie dla wszystkich. Proboszcz parafii w Lubieniu w gminie Wyryki modlił się o pojawienie inwestora – i wymodlił Wipasz. Mieszkańcy protestują. Bo unikatowe

walory przyrodnicze. Bo Poleski Park Narodowy. Bo ekoturystyka. Gdzie tu miejsce dla Wipaszu? Jest. W głowach władz: Bernarda Błaszczuka, wójta gminy Wyryki, Mariusza Zańki, starosty powiatu włodawskiego, i Jarosława Stawiarskiego, marszałka województwa lubelskiego.

Rektor Sopiński! Jak długo jeszcze?

Gdy w Budapeszcie Zbigniew Ziobro chowa się przed sprawiedliwością, w Polsce wielu jego mianowców kurczowo trzyma się posad. Cel mają wspólny. Przetrwać. Ciągłe rządzą. Ale tak, by władzy było jak najgorzej. Pierwszy z brzegu przykład to dr Michał Sopiński. Od marca 2023 r. rektor-komendant Akademii Wymiaru Sprawiedliwości. Sopińskiego tytułują tam profesorem, choć z nauką ma tyle wspólnego, co i jego patron Ziobro. Sopiński przeżył rządy Bodnara. A za Żurka dowala ministrowi, opowiadając, że „praworządność w tej chwili jest jak pałka do okładania przeciwników politycznych” („Tygodnik Solidarność”). I mówi to człowiek, który chciał golić głowy badaczom Holokaustu. Po chamsku atakował naukowców, Donalda Tuska straszył, że będzie „pensjonariuszem zakładu karnego”. A o „reżimie 13 grudnia” opowiada w Telewizji Republika. I nieustannie kpi sobie z ministra sprawiedliwości.



Pogromca lip

Lipa to jedno z tych drzew, które cieszą się w Polsce szczególną estymą. Nie wszędzie jednak. A w takim Raciborzu trwa wręcz wojna o wycinkę prawie stuletnich drzew. Poluje na nie ks. Adrian Bombelek, proboszcz Parafii św. Mikołaja. Zaplanował wycinkę 46 lip. Władzom Raciborza przedstawił ekspertyzę firmy Arbolab. Według niej drzewa są w tak rozpaczliwym stanie, że nic tylko ciąć. Ścięto pięć. Zdrowych. Według zaalarmowanych dendrologów i ekologów bezsensowną akcją trzeba zatrzymać. Ratusz naciskany przez ks. Bombelkę kręci i dalej chce ciąć. Tylko mniej.





LIST

 Ekoabsurdy

Nasza przygoda z segregacją śmieci rozpoczęła się dziewięć lat temu – w lipcu 2017 r. Obok kosza na śmieci wygospodarowało się w mieszkaniu miejsce na dodatkowe pojemniki na papier, plastik i metal oraz szkło. Na balkonie stanęło wiaderko na bioodpady. W zsypie w bloku pojawiły się kolorowe kontenery, a nawet pojemnik na świetlówki. Przetknięte lekarstwa odnosiliśmy do apteki, zużyte baterie – do supermarketu. Było z tym trochę zachodu, ale czuliśmy nawet dumę: dołączyliśmy do „zielonego”, cywilizowanego świata. Segregowaliśmy śmieci lepiej lub gorzej, aż dwa lata temu okazało się, że zakrętek nie będziemy już wrzucać do pojemników stawianych przez fundacje charytatywne. Zamiast tego będą one trwale przymocowane do butelek i kartonów na napoje, ale i do tego się przywykło.

Ledwie pół roku później – od stycznia 2025 r. – zakazano wyrzucania tekstyliów (ubrań, butów itp.) do odpadów zmieszanych. I tu zaczęły się schody. W okolicy nie pojawiły się żadne nowe punkty

zbiórki. Z przetartą skarpetą trzeba jechać do PSZOK, czyli punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Samochodem zajmuje to około godziny, ale jest mało ekologiczne. Komunikacją miejską – niemal dwie. Owszem, w dzielnicy pojawia się mobilny PSZOK – w poniedziałki od 13.00 do 14.30, w środy od 9.00 do 10.30 i w soboty od 11.00 do 12.30. Trudno w tygodniu zwalniać się z pracy, żeby oddać śmieci. Zostaje sobota – a weekend chciałoby się jednak spędzić z rodziną.

W październiku ruszył system kaucyjny na plastikowe butelki i metalowe puszki, a wraz z nim butelkomaty, które przyjmują wyłącznie opakowania w niemal idealnym stanie – bez zgnieceń i z czytelną etykietą. Trzeba więc w domu znaleźć kolejne miejsce na przechowywanie pustych opakowań i uzbroić się w cierpliwość, by odstać swoje w kolejce do automatu, który co chwila się zacina.

A na koniec – „nagroda” za rosnącą liczbę obowiązków: podwyżka opłat za wywóz śmieci. Powód? Firmy zajmujące się ich przetwarzaniem straciły po wprowadzeniu systemu kaucyjnego najcenniejszy surowiec – butelki PET – i zażądały wyższych stawek.

Piszę o tym nie dlatego, że jestem przeciwniczką ekologii. Skądże! Zastanawiam mnie jednak, czy wśród decydentów naprawdę nie ma nikogo, kto rozumie, że jeśli chce się skłonić obywateli do proekologicznych zachowań, trzeba im to ułatwić. Zorganizować system, w którym oddawanie odpadów nie wymaga nadmiernego czasu ani wysiłku. Nałożyć obowiązki także na instytucje państwowe i samorządowe, a nie tylko na obywateli.

Paulina Hennig-Kloska, minister klimatu i środowiska, najwyraźniej nie ma do tego głowy, zajęta walką o swoją pozycję w politycznym grajdołku. Działania władz sprawiają wrażenie chaotycznych i niespójnych. A to niestety jest wodą na młyn zwolenników polexitu. „Zobaczcie, jak ta Unia nam utrudnia życie, wprowadzając głupie przepisy”, mówią i zyskują poklask. Czas więc najwyższy, żeby ktoś w koalicji „się ogarnął” i zaproponował rozwiązania, które będą nie tylko słuszne w teorii, ale i wykonalne w codziennym życiu. Jeśli nie, to po utracie władzy nie znajdziecie sobie synekur w europarlamentcie, bo Polski w Unii już nie będzie.

Joanna Kamińska,
Warszawa-Ursynów